

Urzekający ACT

Klasykzna konstrukcja zyskuje nową obudowę z metalu i materiałów kompozytowych

PRODUKT Wilson Benesch ACT

RODZAJ Kolumny podłogowe

CENA 39.500-43.000 zł za parę (w zależności od wykończenia obudowy)

NAJWAŻNIEJSZE CECHY Wymiary (SxWxG): 23x108x37cm

► Waga: 74 kg ► Zaawansowana obudowa wykonana z metalu i kompozytów ► Częstotliwość podziału zwrotnicy: bas 500Hz, średniotonowy do tweetera: 5kHz ► Główne głośniki z membranami Isotactic.

KONTAKT www.hificlub.com.pl

Wilson Benesch to mająca swoją siedzibę w Sheffield, wyspecjalizowana firma działająca na rynku hi-fi, która osiągnęła światowy rozgłos zaledwie po dziesięciu latach działalności. Rozgłos ten wynika przede wszystkim z twórczego wykorzystania kompozytów węglowych. Materiały te, określane mianem CFC, były z powodzeniem stosowane przy produkcji gramofonów oraz ramion i wkładek do nich, a także w wielu kolumnach ze stajni Wilson Benesch.

Pierwszymi głośnikami Wilson Benesch, które w dużej mierze przyczyniły się do sukcesu firmy, był model ACT One. ACT jest tu skrótem angielskiego terminu Advanced Composite Technologies - Zaawansowane Technologie Kompozytowe - które zastosowano do produkcji obudowy. Były to ładne, kompaktowe kolumny podłogowe o zwężającej się ku tyłowi obudowie, kosztujące w

dniu premiery 6.500 funtów. Firma opracowywała kolejne większe i mniejsze modele, jednak to ACT One i jego pochodne (Actor, ACT Two) pozostały w centrum zainteresowania jako zestaw oferujący atrakcyjną kombinację świetnej jakości brzmienia z doskonałym wyglądem.

Recenzowana tu wersja kolumn ACT, których cena zaczyna się od 39.500 zł za parę, posiada tą samą wewnętrzną objętość co większy model ACT Two. Jednak dzięki zastąpieniu stosunkowo grubej płyty MDF dużo cieńszym metalem, udało się zachować wymiary zewnętrzne oryginalnych ACT One.

Wszystkie użyte do konstrukcji elementy zostały wykonane z włókien węglowych lub z metalu. Nawet płyta czołowa i wewnętrzne wzmocnienia zostały zrobione z, grubego na 18mm, połączenia stali i aluminium. Dzięki temu cała struktura jest wyjątkowo sztywna, co oczywiście odbija się na wadze, która wzrosła z pierwotnych 42kg do okazałych 74kg. Z kolei tylna ścianka kolumny, uformowana w kształt litery U, została wykonana ze splatanego włókna węglowego.

Jeśli chodzi o rozmiary, to kolumny ACT są dokładnie takie jak potrzeba - wystarczająco duże, aby zrobić wrażenie i spełnić swoją rolę a zarazem na tyle małe, aby się nie narzucać, przyciągając jednocześnie uwagę interesującymi zaprojektowanymi detalami.

Kształtem, wielkością i wzornictwem wyraźnie nawiązują do pionierskiego modelu ACT One. Zaokrąglone boki i wąski tył pozwalają rozpraszać i eliminować wewnętrzne odbicia oraz fale stojące. Charakterystycznie nachylona i wyjątkowo solidna górna ścianka obudowy może frustrować miłośników kwiatów doniczkowych, ale za to ogranicza niepożądaną transmisję dźwięku.

Konfiguracja głośników to prosty układ dwuipółdrożny, w którym zastosowano dwa opracowane przez Wilson Benesch przetworniki „Tactic”. Niższy z nich obsługuje tylko pasmo basowe do 500Hz, a wyższy, pełen zakres basu i średnicy aż do nominalnej częstotliwości 5kHz, gdzie do akcji wkracza skandynawski tweeter z tekstylną kopułką.

Głośnik „Tactic” jest wyjątkowy pod kilkoma względami. Jego kosz został wyprodukowany z jednego kawałka aluminium i ukształtowany tak, aby nie tamować ruchu powietrza z tylnej strony membrany, napędzanej niewielkim układem magnetycznym wykonanym ze stopu metali ziem rzadkich (NeFeB). Swoją nazwę zawdzięcza trzywarstwowej plecionce z polimeru Isotactic, z której wykonano membranę. Najnowsze, zastosowane w tym modelu wersje głośników „Tactic”, wykazują pewne specyficzne różnice, szczególnie widoczne w ich wyglądzie. Poprzez zastosowanie w głośniku basowym lekkiej aluminiowej cewki, stało się możliwe użycie grubszej i sztywniejszej membrany bez zwiększenia masy samej cewki. Głośnik nisko/średniotonowy ma natomiast lżejszą membranę o cieńszych włóknach, ale za to obsługiwany jest przez cięższą (miedzianą) cewkę.

Standardowe wykończenie obudowy to połączenie matowego czarnego metalu z błyszczącą (ciemną) plecionką z włókien węglowych. Za dodatkową opłatą możemy zamówić wysokiej jakości okleinę z naturalnego drewna nałożoną na metalową część obudowy. Wydaje się to dość słoną ceną, ale płacimy za skomplikowany i kosztowny proces (wykonywany podobno przez firmę, która furniruje deski rozdzielcze dla limuzyn Rolls Royce). Przyjmowane są również wykończenia na indywidualne zamówienie.

W porównaniu z pierwowzorem zmieniono umiejscowienie otworów bas-refleksu. Głośnik średnio/niskotonowy jest wentylowany poprzez tunel umieszczony blisko wierzchołka kolumny, podczas gdy wylot komory głośnika basowego umieszczono w cokole wykonanym z metalu i MDF. Jest on wyposażony w cztery groźnie wyglądające kolce o grubości 10mm i niezwykle ostrych końcówkach.





Budowa zwrotnicy jest bardzo prosta i wykorzystano w niej filtry pierwszego rzędu oraz starannie wyselekcjonowane kondensatory polipropylenowe i cewki powietrzne. Okablowanie wewnętrzne to wielożyłowa posrebrzana miedź w izolacji z PTFE.

JAKOŚĆ DŹWIĘKU

Głośniki były początkowo podłączone do systemu złożonego głównie z urządzeń Naima (odtwarzacza płyt CDS-3, przedwzmacniacza NAC 552, i końcówki mocy NAP 500), a także tunera Magnum Dynalab MD102 oraz hybrydowego gramofonu Linn/Rega. Przewody połączeniowe oraz podstawki pod sprzęt pochodziły z firm Vertex AQ, Naim i Mana. W dalszych odsłuchach używano sprzętu firmy Burmester – odtwarzacza CD 001, wzmacniacza zintegrowanego 032 oraz kondycjonera sieciowego 948. Pomiaru charakterystyki pomieszczenia wskazują, iż najlepsze rezultaty daje ustawienie tych kolumn z dala od ścian (zob. ramka Konfiguracja), dzięki któremu można wykorzystać ich nadzwyczajne właściwości w dziedzinie kreowania obrazu stereo i ograniczenia podkolorowania średnicy. Z tego też powodu takie ustawienie było stosowane w czasie większości odsłuchów.

Należy jednak podkreślić, iż bas jest dobrze kontrolowany i dość szczupły co czyni kolumny w miarę tolerancyjnymi wobec ustawień blisko ścian. Przez pewien czas zestawy grały w sposób bardzo zadowalający, stojąc w odległości 30cm od ściany. Takie ustawienie lekko ograniczało przejrzystość, ale było to generalnie pozytywnie kompensowane poprzez niewielkie dodanie ciężaru i ciepła.

Pierwszym i najbardziej trwałym wrażeniem była nadzwyczajna „cisza” obudowy ACTa, charakteryzującej się jedną z najniższych „akustycznych sygnatur” z jakimi mieliśmy do czynienia. Jej całkowita cisza nadaje nowego sensu wyrażeniu „brak pudelkowatości”, co zostało bezspornie potwierdzone poprzez wrażenie faktycznego braku podkolorowania dźwięku podczas odtwarzania głośniejszej i dynamicznej muzyki.

Podczas odsłuchu wydawało się, iż głośniki są zawieszane w powietrzu, a powstający obraz stereo jest tak dokładny, że nie wiadomo gdzie się one znajdują. Jedyne czego jesteśmy świadomi to muzyka, wypełniająca przestrzeń pomiędzy głośnikami i dookoła nich.

Szczególne wrażenie robi centralna część obrazu stereo, tworzącą nie tylko stabilną i precyzyjnie umieszczoną, ale również proporcjonalną pod względem wielkości i skali scenę.

Są to świetne kolumny do codziennego relaksu, ponieważ potrafią zniknąć z pokoju, a jest to cecha, ▶

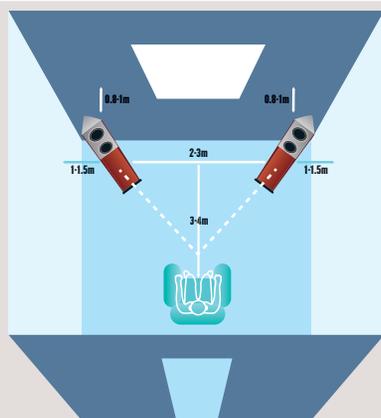
WYBÓR REDAKCJI

HI-FI CHOICE
magazyn



„Bas jest wyjątkowo czysty, a także umożliwia analizę oraz nadzwyczaj dokładny wgląd w fakturę i brzmienie niskich tonów”

KONFIGURACJA



USTAWIENIE

Wszelkie porady i prognozy dotyczące najlepszego ustawienia pary kolumn należy zawsze wyraźnie i mocno uwarunkować stwierdzeniem, iż nic nie może zastąpić eksperymentów w pomieszczeniu, gdzie będzie się słuchać muzyki. Każde pomieszczenie ma swoją własną i niepowtarzalną charakterystykę powstawania fal stojących, które w sposób absolutnie nieprzewidywalny mogą powodować interakcję z konkretnymi źródłami niskich tonów – otworami, portami, głośnikami danej kolumny. Nawet małe korekty ustawienia kolumn mogą mieć nieproporcjonalnie wielkie znaczenie dla gładkości, miękkości lub dudnienia basu.

Uśrednione wyniki pomiarów w dalekim polu sugerują, że bas głośników ACT powinien brzmieć dobrze w pomieszczeniach o różnej wielkości i kształcie. Oczywiście preferowane jest wolnostojące ustawienie, co zapewni maksymalną przejrzystość średnicy i precyzję lokalizacji. Jednak czasami warto zrezygnować z tego na rzecz większego ciepła i ciężaru dźwięku, bez generowania zbędnych pogłosów lub pogrubienia dźwięku.

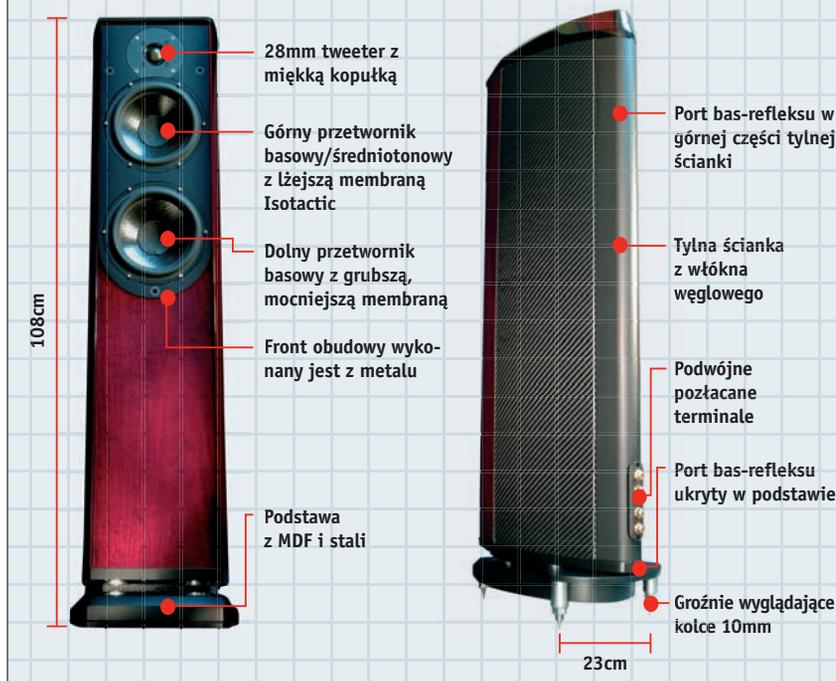
Z uwagi na nieco zbyt „entuzjastyczne” wysokie tony, lepiej unikać siedzenia na osi głośników. Jeżeli względnie natury estetycznej nie są głównym argumentem przy podejmowaniu decyzji, najlepiej jest ustawić kolumny pod kątem około 45 stopni, tak aby nie były skierowane wprost na słuchającego, a punkt przecięcia tych osi znajdował się przed strefą odsłuchu.

POMIARY LABORATORYJNE I DOPASOWANIE SYSTEMU

Ta stosunkowo nieduża kolumna posiada bardzo dobre rozciągnięcie basu osiągającego w naszych pomiarach w dalekim polu -6dB przy częstotliwości 20Hz. Ceną ponoszoną za to rozciągnięcie pasma – i jego doskonałą gładkość – jest dość przeciętna skuteczność, wynosząca około 88-89dB, chociaż obciążenie jest dość przyjazne dla wzmacniacza i nigdy nie spada poniżej 6 omów, nawet w rejonach basowych, gdy razem pracują oba główne głośniki. Co ciekawe, typowy dla kolumn z portem bas-refleksu „podwójny szczyt” w charakterystyce impedancji nie jest w tym przypadku wyraźnie widoczny, co sugeruje zastosowanie dodatkowego elektrycznego tłumienia.

O ile kolumny ACT mogą być podłączane do umiarkowanie mocnych wzmacniaczy lampowych, to zestawy te najlepiej wypadają w połączeniu z wysokiej klasy tranzystorowymi urządzeniami o mocy nominalnej przynajmniej 2 x 70 watów.

Szczegóły



„Są to świetne kolumny do codziennego relaksu, znikają w pokoju, a tę cechę, powinny posiadać wszystkie dobre zestawy”

◀ którą powinny posiadać wszystkie dobre zestawy. Niezwykle uwolnienie kolumny od efektów obudowy wywiera największe wrażenie, kiedy wyraźnie redukuje rozciągnięcie dźwięku w czasie oraz inne artefakty. Wysokie tony są odrobinę zbyt wyeksponowane, zwracając na siebie trochę zbyt wiele uwagi. Pomimo tego, iż zastosowany tweeter to oczywiście przykład najwyższej klasy miękkiej kopułki, umożliwiającej odtworzenie z pełną precyzją i wyrazistością najdrobniejszych detali, to nie wydaje się on dysponować taką delikatnością i słodyczą brzmienia jak inne alternatywne rozwiązania, które wcześniej wypróbowaliśmy, jak chociażby kopułki z berylu używane przez Focal-Jmlab czy niektóre głośniki wstęgowe (szczególnie zestawy elektrostatyczne T+A).

ACT mają bardzo przyzwoitą charakterystykę tonalną, ale nie jest ona całkowicie neutralna. Na początek należy wspomnieć o mocnych wysokich tonach, których zakres został jednak nieznacznie ograniczony (użyteczna technika stosowana w celu uniknięcia wystąpienia agresywnej krzykliwości dźwięku). Góma średnica jest odrobinę wysunięta, dolne średnie tony są szczuplejsze, a bas jest suchy i bardzo czysty. Końcowy efekt tych subtelnych i różnorodnych zabiegów to brzmienie o lekko chłodnym zabarwieniu.

Wydaje się, iż występują także pewne braki w kontroli i dynamice dźwięku. Dolny zakres basu jest wyjątkowo czysty, a także umożliwia analizę

oraz nadzwyczaj dokładny wgląd w fakturę i brzmienie niskich tonów. Było to prawie tak, jakbyśmy po raz pierwszy usłyszeli 100th Window Massive Attack. Niemniej jednak, przydałoby się jeszcze trochę więcej kontroli i wykupu, jak również odrobinę więcej ciepła.

Wszystkie kolumny stanowią swoistego rodzaju kompromis i ACT nie jest tu wyjątkiem. To prawda, że są to kosztowne głośniki, ale są one również bardzo dobre dzięki naprawdę wyjątkowej konstrukcji obudowy. Najważniejsze jest to, iż te stylowe i kompaktowe zestawy oferują pierwszorzędna jakość dźwięku w pełnej jego skali. **HFC**

WERDYKT

DŹWIĘK >> 93%



MOŻLIWOŚCI >> 84%



BUDOWA >> 95%



JAKOŚĆ/CENA >> 78%



ZA

Kompaktowa i bardzo elegancka kolumna, ze wspaniałą obudową hi-tech, świetna równowaga i niesamowite uwolnienie od efektu pudełkowatości dźwięku.

PRZECIWI

Wysoka cena. Dźwięk mógłby być nieco bardziej kontrolowany i stanowczy. Efekt ogólny jest nieco chłodnawy.

PODSUMOWANIE

Znakomicie zaprojektowana obudowa pomogła stworzyć dobrze wyglądające kolumny, których brzmienie wolne jest od pudełkowatości. Wspaniała scena dźwiękowa. Znacznie przeważa nad kilkoma niedociągnięciami dźwięku.

HI-FI CHOICE >> **88%**
OCENA OGÓLNA